



TEAC TN-3B

W tej trójce testujemy najświeższą konstrukcję japońskiego Teaca. Pierwsze wzmianki o *TN-3B* pojawiły się końcem wakacji. *TN-3B* prezentuje się bardzo atrakcyjnie, jest elegancki, a jednocześnie nowoczesny. Nie pierwszy raz Teac serwuje nam takie poczucie luksusu, a konkurencyjne gramofony nie budzą aż takich emocji. Sam kształt jest typowy, z prostokątną plintą, znakomite wrażenie zapewnia sposób wykończenia.

Są trzy wersje – czarna, biała i czeresniowa (moim zdaniem najładniejsza, pokryta wieloma warstwami lakieru).

Do tego dochodzą srebrne elementy – stożkowe nóżki, ramię, osłonki.... W wielu gramofonach Teac stosuje dwa przełączniki z okrągłą rozetką i charakterystycznie ściętymi trzpieniami; w *TN-3B* jest tylko jeden i ten wystarczy, aby włączać i wyłączać obroty oraz wybrać obroty (33,3 oraz 45 obr./min). Plinta jest wykonana z płyty MDF, od spodu dodano do niej dodatkową warstwę „plastra miodu”.

Napęd paskowy zbudowano nieco inaczej niż u konkurentów. Tam jest rozwiązanie z silnikiem i paskiem ukrytym pod czaszą talerza, z wykorzystaniem mniejszego kółka napędowego,

natomiast w *TN-3B* pasek jest prowadzony po zewnętrznej krawędzi talerza, a silnik zainstalowany w narożniku plinty, w gumowych absorberach, i osłonięty cylindrycznym, srebrnym kapturkiem. Odsunięcie osi talerza od silnika poprawia tłumienie drgań pochodzących od zespołu napędowego. Teac podkreśla też zalety tak dobranej przekładni (pasek napędza zewnętrzną część talerza) – lepsza stabilność obrotów. Wskaźnik W&F jest w *TN-3B* najniższy.

Sam talerz to typowy, aluminiowy odlew, pod spodem widać mniejszy kołnierzyk napędowy, tutaj niewykonywany. Mata jest filcowa.

Wkładka to Audio-Technica *AT-VM95E*, dokładnie taka sama, jak w *AT-LPW40WN*, widać że szybko zdobywa uznanie.

Teac jest dumny z zastosowanego ramienia typu S-Shape, tak charakterystycznego dla wielu najlepszych, japońskich konstrukcji sprzed lat. Ramię ma efektywną długość 223 mm (tak jak u konkurentów), zaprojektowała je dla Teaca firma SAEC, światowy specjalista w ten dziedzinie. Konstrukcja ma odłączaną, prostą główkę, w masywnej ramie zawieszenia zastosowano precyzyjne łożyska ostrzowe. Nie tylko pierścień przeciwwagi, ale niemal wszystkie elementy wydają się być tutaj bardzo masywne. Ramię w *TN-3B* poradzi sobie z cięższymi wkładkami niż odpowiednio rozwiązania konkurentów (maksymalna masa wkładki to w tym przypadku 12 g i 23 g – odpowiednio bez oraz z główką – podczas gdy w *TD201* jest to 6 g, a w *AT-LPW40WN* 17 g – tutaj z główką). Sam headshell w *TN-3B* jest także najcięższy (8,5 g vs 12 g w *AT*).

Konstrukcje typu S-Shape (w *TN-3B*) są często predysponowane do pracy z cięższymi wkładkami, co znakomicie się tutaj potwierdza. Rzecz w optymalnym zestrojeniu (ustaleniu precyzyjnej częstotliwości rezonansowej) układu ramię-wkładka. I właśnie ta różnica może najbardziej decydować o brzmieniu gramofonów uzbrojonych w takie same wkładki. Wpływ będą też miały konstrukcja plinty, napęd czy elektronika (w wersji z załączonym układem korekcyjnym).

TN-3B można też pochwalić za panel przyłączeniowy (oraz to, co się za nim kryje). Tylko w tym modelu znajdziemy wyjście USB i możliwość zgrywania płyt na dysk komputera. Gramofon ma wbudowany przetwornik analogowo-cyfrowy o rozdzielczości 16 bit/48 kHz. W przedwzmacniaczu korekcyjnym (można go oczywiście wyłączyć) zastosowano wzmacniacze operacyjne JRC NJM8080 z niskim poziomem szumów.

TN-3B nie zamęczy nas skomplikowanym montażem towarzyszącym pierwszemu uruchomieniu. Jest to nawet nieco łatwiejsze niż u konkurentów, nie trzeba walczyć z przekładaniem paska w wąskim wycięciu talerza. Oczywiście montujemy talerz, napęd i wkręcamy główkę (z zainstalowaną wkładką), obowiązkową czynnością jest ustawienie siły nacisku igły.



TN-3B jest dostępny w trzech wersjach wykończenia, czereśniowa odmiana na wysoki połysk prezentuje się jednak najbardziej stylowo.



Pasek jest założony na zewnętrzną część talerza, wygląda to mniej elegancko, ale zapewnia lepszą stabilność obrotów.



Anti-skating regulowany jest pokrętkiem, niewielki kąt obrotu nie jest zbyt wygodny, ale można sobie poradzić.



Także i tutaj pojawiła się najnowsza wkładka MM Audio-Techniki – AT-VM95E.

ODSŁUCH

Wydawać by się mogło, że Teac *TN-3B* i Audio-Technica *AT-LPW40WN* to gramofony na tyle podobne, przede wszystkim wyposażone w takie same wkładki, że poszukiwanie różnic brzmieniowych będzie zadaniem co najmniej trudnym.

Główne cechy obydwu konstrukcji są faktycznie zbliżone, ale jest także sporo zmian, nawet zaskakujących. Obydwa gramofony grają spójnie i energicznie. „Spójnie”... można napisać o każdym gramofonie, ale energicznie – na pewno tylko o niektórych. Na szczęście, nie tylko tych najdroższych, jak widać zdarza się to również w tym zakresie cenowym. Muzyka płynie z *TN-3B* jeszcze lżej, szybciej, zwinnie, bas jest bardziej konturowy, zwarty, rytmiczny. Jak na analog dźwięk jest dość twardy, konkretny, ale nie należy tego poczytywać za wadę umniejszającą „muzykalność”, Teac sprawnie przekazuje zarówno informacje, jak i emocje. W wymiarze tonalnym jest dobrze zrównoważony, chociaż spory udział wysokich tonów nie każdemu wpisze się w wyobrażenia i oczekiwania co do analogu.

***TN-3B* zapewnia lepszą przejrzystość i detaliczność, tym samym mniej epatując miękkością i słodyczą.**

TN-3B lubi błysnąć, zagrać z rozmachem, otwarcie, nie zmierza ku technicznej precyzji, naturalność przekuwa w brzmienie bardziej radosne niż romantyczne.

Jakość wysokich tonów przejawia się w barwie instrumentów – gitary są bardzo wyraziste, transjenty wyostrzone, ale przyjemne, bo efektowne.

Mniej delikatny i finezyjny niż *AT-LPW40WN*, mniej nasycony i bezkompromisowy w promowaniu średnicy niż *TD201*, Teac potrafi pokazać więcej i najszybciej, co nie dla każdego będzie oznaczało, że najlepiej.

W tym przypadku wbudowany przedwzmacniacz jest na tyle dobry, że osiągnięcie lepszych rezultatów wymagałoby już znacznych nakładów.

TEAC AT-LPW40WN

CENA

1850 zł

www.audioklan.com.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE Elegancki wygląd – czerśniowa, lakierowana na wysoki połysk plinta, solidna konstrukcja mechaniczna, zaawansowane ramie S-Shape zaprojektowane wraz z firmą SAEC, w komplecie bardzo dobra wkładka Audio-Technica.

FUNKCJONALNOŚĆ Wyjście USB i wbudowany przetwornik A/C pozwalają zrywać płyty na dysk komputera, wszystkie funkcje gramofonu są obsługiwane manualnie, elektroniczne przełączanie prędkości obrotowej, zintegrowany przedwzmacniacz phono.

BRZMIENIE Energiczne, rytmiczne, swobodne, przejrzyste. Mniej „klimatyczne”, nie wpada w stereotypowy schemat „analogu”, ale przecież niczego nie wyostrza, tylko dokładnie czyta płytę i ma dobry preamp.



To jedyna w tej grupie konstrukcja z ramieniem typu S-Shape, które dodaje gramofonowi rasowego, oryginalnego stylu.



Teac jest dumny z konstrukcji ramienia, przygotowanego we współpracy z firmą SAEC.



Motor został zainstalowany w gumowych obejmach i osłonięty srebrnym, ozdobnym kapturkiem (na zdjęciach osłona jest zdemonstrowana).



Rozbudowany panel przyłączeniowy ma oprócz typowego zestawu gniazd również wyjście USB, umożliwiające zrywanie płyt do komputera.